

Posiedzenie Senatu RP VI Kadencji
26 lipca 2007 r.

Ustawa o sporcie kwalifikowanym

Senator Kazimierz Wiatr:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Chciałbym krótko zabrać głos w sprawie ustawy o zmianie ustawy o sporcie kwalifikowanym. Jest to ważna nowelizacja. Już wiele na ten temat powiedziano, dlatego nie chciałbym tego powtarzać. Również Komisja Nauki, Edukacji i Sportu zajmowała się tą ustawą na swoim posiedzeniu.

Jednocześnie chciałbym zauważyć, że w ostatnim czasie widzieliśmy wiele wspaniałych sukcesów polskich sportowców, ale też przetoczyło się przez nasz kraj, przez nasze państwo upublicznienie wielu afer sportowych, głównie wśród działaczy. Najbardziej widoczna była oczywiście sprawa Polskiego Związku Piłki Nożnej. Nie jest łatwo te fatalne zwyczaje i procedury przeciąć, zmienić zwyczaje i standardy. Z tego względu byłem trochę zdziwiony zapisem art. 42 ust. 4 - była już o tym mowa w licznych pytaniach i pan minister próbował na nie odpowiadać - w sprawie powołania Trybunału Arbitrażowego do spraw Sportu.

Otóż wydaje mi się, że pozbawienie ministra sportu możliwości jakiegokolwiek wpływu na ten skład - dotychczas powoływał połowę składu, a drugą połowę powoływał zarząd Polskiego Komitetu Olimpijskiego - nie najlepiej się chyba wpisuje w te działania, które były podejmowane w ostatnim czasie.

Z tego względu proponuję poprawkę, która ma na celu utrzymanie dotychczasowego brzmienia przepisu. Jednocześnie, w nawiązaniu do tych pytań, które były, no, trzeba jednoznacznie powiedzieć, że ten trybunał nie nadzoruje ani ministra, ani ministerstwa, ani żadnych obszarów funkcjonowania ministerstwa.

Wiemy, że te związki sportowe działają na podstawie, powiedzmy, wolności, o których tutaj tak pięknie i wielokrotnie zresztą mówił pan senator Andrzejewski. Ale jest element styku tej działalności związków z działaniami państwa, w szczególności z działaniami państwa polegającymi na podziale środków budżetowych. I z tego względu wydaje się, że minister czy ministerstwo, no, powinni mieć zapewnione jakieś minimalne narzędzia do weryfikacji realizacji tych zadań, które finansują. Wydaje się, że obie te skrajności, a mianowicie że trybunał arbitrażowy w całości jest powoływany przez ministra, jak również że komitet olimpijski w całości powołuje ten skład, no, nie są rozwiązaniami dobrymi. Tym bardziej że, jak już jeden z moich przedmówców powiedział, może być sprawa dotycząca PKOl i wtedy sami siebie ci członkowie trybunału by nadzorowali. A więc wydaje się, że powołanie w równej liczbie członków tego trybunału jest chyba najprostsze i najlepsze. I dlatego taką poprawkę przedkładam. Dziękuję bardzo za uwagę.